



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

20

stycznia 2019

niedziela

18:00

Wrocław, NFM, Sala Czerwona

Polscy wirtuozi skrzypiec

Jarostaw Thiel – dyrygent
Zbigniew Pilch – skrzypce
Wrocławska Orkiestra Barokowa

Program:

Karol Lipiński (1790–1861) *Symfonia B-dur op. 2 nr 3 „Sinfonia avec accompagnement de plusieurs instruments”* [25']

I Adagio – Allegro

II Adagio

III Menuet

IV Vivace

Feliks Janiewicz (1762–1848)

III Koncert skrzypcowy A-dur [23']

I Allegro

II Adagio

III Rondo

Joseph Martin Kraus (1756–1792)

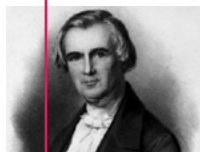
Uwertura do sztuki Olimpia VB 33 [12']

Symfonia c-moll VB 142 [20']

I Larghetto

II Andante

III Allegro assai



K. Lipiński



J.M. Kraus

Wykonanie *Symfonii B-dur op. 2 nr 3* Karola Lipińskiego pod patronatem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego w ramach przedsięwzięcia TUTTI.pl promującego wykonawstwo muzyki polskiej



Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości

Sponsor koncertów realizowanych w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI



OMÓWIENIE

Krzysztof Komarnicki

Wielu z nas wzrastało zapewne w przekonaniu, że repertuar filharmoniczny został ukształtowany nieomylnym wyrokiem historii, że składa się z wyselekcjonowanych nieśmiertelnych arcydzieł. To prawda, że ten dość wąski obiegowy korpus dzieł niemal nie zawiera muzyki niższego lotu. Nie można jednak twierdzić, że są to wszystkie istotne dzieła. Pani Historia jest kapryśnica. Z repertuaru obiegowego zniknęli Arcangelo Corelli i Antonio Vivaldi, Johann Sebastian Bach i Georg Friedrich Händel, Ludwig van Beethoven i Fryderyk Chopin. „Nieśmiertelne” arcydzieła na wiele lat pochowano pod grubą warstwą kurzu i dopiero pojedyncze, uparte jednostki przywracały poszczególnych twórców na estrady, często wbrew publiczności, krytykom, antyentreprenom. Byli to jednak herosi, o których mówią się, że można ich słuchać nawet wtedy, gdy ćwiczą gamy; i ostatecznie Corelli, Vivaldi, Bach i Chopin wrócili do sal koncertowych. Niektórzy twórcy mają swoje małe nisze: to kompozytorzy specyficznie skrzypcowi, fletowi, obojowi, wiolonczelowi. Ich dzieła pojawiają się sporadycznie, przypominane przez tego czy innego wirtuoza, ale jakoś nie mogą się zadomowić. Wcale liczni wielcy kompozytorzy do dziś nie powrócili na estrady: synowie Bacha, Johann Adolf Hasse, Giovanni Battista Viotti, Francesco Molino, Karol Lipiński, Feliks Janiewicz, Joseph Martin Kraus...

Zawsze pragniemy czegoś nowego. Lubimy słuchać nowych interpretacji dawnych dzieł, ale też, gdy już jesteśmy znużeni nieustannym wółkowaniem *Trzeciego* czy *Piątej*, chętnie zaznajomimy się z czymś nowym. Szczególnym paradoksem naszych czasów jest to, że nie bardzo lubimy muzykę nową, współczesną nam; jako nowa funkcjony za to muzyka dawna – na nowo odkrywana. Możemy zachwycić się twórcami, których nazwiska znamy li tylko z leksykonów. Nierzadko wychodzimy z koncertu zdumieni, jak bardzo ta muzyka różni się od tego, do czego przywykliśmy. Jakże inaczej mogłyby się potoczyć dzieje muzyki, gdyby przypadkowość zewnętrznych okoliczności to właśnie te kompozycje umieściła w głównym nurcie. Jak wyglądałaby wirtuozeria skrzypcowa, gdyby to Janiewicz i Lipiński stali się wzorcem z Sévres; jaki byłby muzyczny romantyzm, gdyby to Kraus był naśladowany przez twórców następnego pokolenia? Albo prościej – jak postrzegalibyśmy przetom XVIII i XIX w., gdyby to nie Haydn, Viotti, Paganini i Beethoven zostali w repertuarze, ale właśnie Janiewicz, Lipiński i Kraus?

A przecież mogło tak się zdarzyć! „Miną wieki, a ta symfonia wciąż będzie uważana za arcydzieło, proszę mi wierzyć, że tylko nieliczni potrafią skomponować coś takiego” – tak mówi o *Symfonii c-moll* Krausa nie kto inny, tylko sam Joseph Haydn. Utwór został napisany w 1782 r. w tonacji cis-moll i już ten wybór wskazuje na twórcę wyjątkowego. Przygotowując dzieło do wykonania przez Haydna, Kraus przeniósł symfonię do c-moll, dodał też partie obojów i fagotów, a liczbę rogów powiększył z dwóch do czterech.

Symfonia ma pewne rysy Haydnowskie (powolny wstęp), cytuje Glucka (uwerturę do *Iphigénie en Taured*), ale ma też rysy własne, indywidualne – i te są najistotniejsze. Trzyczęściowy układ symfonii i jej wzburzony, silnie oddziałujący na psychikę słuchacza charakter tylko pozornie odnoszą się do przeszłości (włoska symfonia wczesnoklasyczna była trzyczęściowa, wzburzony był okres *Sturm und Drang* w muzyce). Są to w istocie elementy stylu indywidualnego, wybiegające, potencjalnie, w przyszłość. Kraus zawsze komponował w trzech częściach, a przecież wiedział, że wszędzie dokota symfonie komponują z menuetem! „Burza i napór” już dawno przetoczyły się po Europie i nic po tym wicherze nie zostało. Kraus pisał tak, jak pisał nie dlatego, że tak było modne, tylko dlatego, że czuł, że tak właśnie trzeba, że tak jest dobrze. I ten styl kultywował, pielęgnował i rozwijał, o czym świadczy niemal dziesięć lat późniejsza uwertura do sztuki *Olimpie* J.H. Kellgrena. Gdyby potomni uwierzyli Haydnowi... ale nie uwierzyli, i to do tego stopnia, że wiele symfonii Krausa przypisali po jego śmierci innym kompozytorom, nie mogąc pojąć, jak ten szwedzki poddany osiągnął taki poziom. Dopiero od niedawna jego dzieła są odkrywane, badane i z roku na rok coraz bardziej doceniane i lubiane.

Janiewicz cieszył się zapewne dość dużym uznaniem sobie współczesnych. Na przetomie lat 80. i 90. XVIII w. działał we Francji, skąd wygnana go rewolucja francuska – udał się do Londynu, gdzie zastąpił jako solista na koncertach Solomona. Resztę życia spędził na Wyspach, działając w Londynie, Liverpoolu i Edynburgu, dając się poznać jako świetny muzyk oraz lider orkiestr i zespołów kameralnych. Koncerty, które komponował na własny użytek, ukazują wszelkie zalety jego gry: pewność intonacji, precyzję i wyrazistość rytmiczną, elegancję oraz pełnię brzmienia. *III Koncert skrzypcowy A-dur* być może powstał jeszcze we Francji, a może już w Londynie – tam został wydany najpóźniej w 1792 r. Pierwsza część, skomponowana z rozmachem, jest najbardziej rozbudowana. Solista prezentuje tematy i rozwija je w szeroko zakrojonych figuracjach. Część druga jest

utrzymana w prostej formie trzyczęściowej, ujmującej szczerością wyrazu i elegancją frazy. Wirtuozowskie rondo o chwytliwym temacie, który z pewnością długo nie będzie chciał nas opuścić, dopełnia całości. Zwraca uwagę zmiana tonacji i trybu w drugim solo.

Autor *III Koncertu skrzypcowego A-dur* był ważną postacią życia muzycznego Albionu. Po śmierci szerze go optakiwano. Jego koncerty to coś więcej niż tylko zakurzony portret niegdyś znanego skrzypka: to żywy dokument obrazujący osobowość czołowego wirtuoza tamtej epoki, największego polskiego skrzypka przed Lipińskim.

Symfonia B-dur jest najwcześniejszą z trzech skomponowanych przez Lipińskiego we Lwowie i wydanych jako op. 2. Niemający jeszcze dwudziestu lat młodzieniec napisał te dzieła dla dwunastoosobowej (!) orkiestry hrabiego Adama Starzeńskiego, wzorując się na Haydnie. Jest w nich i wstęp (przed allegrem), i czteroczęściowy układ cyklu. Nie należy jednak z tych inspiracji czynić zarzutu kompozytorowi: na Haydnie wzorowali się wszyscy, Mozarta i Beethovena nie wyjącając.

Świetna inwencja melodyczna przebija z każdej części. *Allegro* jest efektowne, *Adagio* pełne wyrazu (podkreślonego fragmentami napisanymi na same dęte), *Menuet* znakomity. Finał (*Vivace*) ma wszystko, co potrzebne, aby wejść do kultury popularnej, tak jest pogodny, zgrabny i wdzięczny. Rozbudowane partie obojów i rogów wystawiają jak najlepsze świadectwo kapelistom hrabiego Starzeńskiego.

Po wyjeździe ze Lwowa Lipiński nie miał już okazji komponować na orkiestrę, wybrał bowiem karierę podróżującego wirtuoza, cieszącego się sławą jedyne, który potrafił dotrzymać pola Paganiniemu. I tak straciliśmy świetnie zapowiadającego się symfonika...

Jarostaw Thiel

Wiolonczelista i dyrygent. Jest absolwentem poznańskiej Szkoły Talentów. Studiował grę na wiolonczeli w akademiach muzycznych w Poznaniu i Łodzi, ponadto ukończył studia podyplomowe na Universität der Künste w Berlinie w klasie wiolonczeli barokowej Ph. Carrai i M. Möllenbecka. W swojej działalności artystycznej skupia się przede wszystkim na problematyce historycznych praktyk wykonawczych. Występuje regularnie jako solista i kameralista. Współpracował z najważniejszymi polskimi zespołami wykonującymi muzykę barokową. Przez kilkanaście lat był pierwszym wiolonczelistą Dresdner Barock-

orchester, a od 2006 r. jest członkiem prowadzonej przez Laurence'a Cummingsa FestspielOrchester Göttingen. Współpracuje również z innymi czołowymi niemieckimi zespołami, takimi jak Cantus Cölln, Akademie für Alte Musik Berlin czy Gaechinger Cantorey. Od 2006 r. jest dyrektorem artystycznym Wrocławskiej Orkiestry Barokowej, a od 2017 r. pełni funkcję zastępcy dyrektora ds. koordynacji planów programowych w Narodowym Forum Muzyki. Prowadzi klasę wiolonczeli historycznej na Akademii Muzycznej w Poznaniu i podczas festiwalu Warmia Musica w Lidzbarku Warmińskim. W 2017 r. ukazał się jego album – nagrany z K. Drogosz – z *Sonatami wiolonczelowymi* op. 5 i *Wariacjami* WoO 45 L. van Beethovena; uzyskał nominację do nagrody Fryderyk 2018.



Jarostaw Thiel, fot. Łukasz Rajchert

Zbigniew Pilch

Jeden z najwybitniejszych skrzypków barokowych, artysta o bardzo szerokich zainteresowaniach, które obejmują muzykę instrumentalną od XVI do XXI w., ze szczególnym uwzględnieniem wirtuozowskiej literatury skrzypcowej. Gra na skrzypkach barokowych i współczesnych, altówce i wioli d'amore. Koncertuje jako solista, kameralista i dyrygent. Występuje w Europie i na świecie z takimi znakomitymi zespołami, jak fińska Battalia, duński Concerto Copenhagen, hiszpański Al Ayre Español, czeska Musica Florea czy belgijskie Collegium Vocale Gent. W Polsce współpracował z prawie wszystkimi zespołami muzyki dawnej; od początku działalności Wrocławskiej

Orkiestra Barokowej pełni funkcję jej koncertmistrza. Ma bogaty dorobek fonograficzny – w 2017 r. ukazała się jego solowa płyta *Oświecony wirtuoz*. Artysta nagrał także *Koncerty skrzypcowe* F. Janiewicza. W 2009 r. ukazały się *Symfonie nr 103 i 104* J. Haydna w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Wrocławskiej (obecnie NFM Filharmonia Wrocławska) pod jego dyrekcją. Wziął także udział w licznych, wyróżnionych wieloma nagrodami nagraniach zrealizowanych przez NFM. Zbigniew Pilch jest doktorem sztuk muzycznych, wyktada w akademiach muzycznych we Wrocławiu i w Krakowie oraz podczas kursów mistrzowskich w ramach festiwalu Varmia Musica w Lidzbarku Warmińskim.



Zbigniew Pilch, fot. Łukasz Rajchert

Skład Wrocławskiej Orkiestry Barokowej:

I skrzypce

Adam Pastuszka, Małgorzata Malke, Mikotał Zgółka, Alicja Sierpińska, Paweł Stawarski

II skrzypce

Violetta Szopa-Tomczyk, Anna Nowak-Pokrzywińska, Juliusz Żurawski, Kornelia Korecka-Karbownik

altówki

Dominik Dębski, Piotr Chrupek, Michał Mazur

wiolonczele

Bartosz Kokosza, Jakub Kościukiewicz, Edyta Maksymczuk-Thiel

kontrabas

Janusz Musiał

oboje

Marek Niewiedziat, Patrycja Leśnik-Hutek

fagoty

Kamila Marcinkowska-Prasad, Kryštof Lada

waltornie

Daniele Bolzonella, Fabio Forgiarini, Dániel Pálkövi, Alicja Rozwadowska

Organizator:

NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez: